



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1389 (129/2025) | 30.06.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Szczepan Czarnecki

Republika Czeska: afera bitcoinowa osłabia rząd

Czerwcowe sondaże przedwyborcze w Republice Czeskiej wskazują, że największe szanse na zwycięstwo w nadchodzących wyborach parlamentarnych ma ugrupowanie ANO byłego premiera Andreja Babiša. Koalicja rządowa SPOLU (ODS, KDU-ČSL, TOP 09), mimo wcześniejszego wzrostu poparcia, zajęłaby drugie miejsce, notując obecnie umiarkowany spadek. Osłabienie pozycji SPOLU wiąże się z tzw. aferą bitcoinową – sprawą przyjęcia w marcu 2025 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości darowizny w kryptowalutach o wartości ok. 1 mld CZK od byłego więźnia Tomáša Jiřikovskiego. Nagłośnienie afery przez media oraz wszczęcie dochodzenia doprowadziły do dymisji ministra sprawiedliwości Pavla Blažka (ODS) i zawieszenia jego członkostwa w partii. Pomimo tych działań, pozycja koalicji rządowej uległa dalszemu osłabieniu, a opozycji parlamentarnej – wzmocnieniu.

Prognozy przedwyborcze. Zgodnie z najnowszym sondażem przedwyborczym, przeprowadzonym pomiędzy 30 maja a 17 czerwca 2025 r. przez ośrodek badań empirycznych STEM dla stacji CNN Prima News, wybory parlamentarne w Republice Czeskiej wygrałby obecnie ruch ANO byłego premiera Andreja Babiša. Ugrupowanie uzyskałoby 31,2% głosów, co oznacza ok. jednoprocentowy wzrost poparcia względem poprzednich badań ośrodka. Na drugim miejscu uplasowałaby się koalicja rządowa SPOLU – zrzeszająca ODS, KDU-ČSL i TOP 09 – z poparciem na poziomie 20,4%, wskazującym na 2-procentowy spadek w porównaniu z badaniami opublikowanymi na początku miesiąca. Trzecią pozycję zajęłaby skrajnie prawicowa partia SPD (13,3%), a tuż za nią znaleźliby się Starostowie i Niezależni (STAN), będący również częścią obecnej koalicji rządowej, z wynikiem 9,4%. Próg wyborczy przekroczyliby także rosnący w siłę w ostatnich miesiącach Piraci (7,2%) oraz populistyczne i eurosceptyczne ugrupowanie Stačilo! (5,4%). Pozostałe partie nie przekroczyłyby wymaganego progu 5% i tym samym nie uzyskałyby reprezentacji w Izbie Poselskiej.

Afera bitcoinowa a spadek poparcia dla rządu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni koalicja SPOLU straciła łącznie 2% wyborców. Choć spadek poparcia dla ugrupowania nie ma gwałtownego charakteru, to obecna tendencja wskazuje na umiarkowaną erozję elektoratu. Przyczyną tego trendu jest tzw. kauza bitcoinowa – medialne określenie darowizny kryptowalut o wartości ok. 1 mld CZK, przyjętej w marcu 2025 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości pod kierownictwem ministra Pavla Blažka (ODS) od Tomáša Jiřikovskiego – przestępcy, który w 2017 r. został skazany na dziewięć lat więzienia za defraudację, handel narkotykami i nielegalne posiadanie broni. Spośród 468 bitcoinów, przekazanych Ministerstwu Sprawiedliwości przez Jiřikovskiego, resort zdołał sfinalizować sprzedaż połowy z nich. Jak poinformowała nowa ministra sprawiedliwości Eva Decroix (ODS), uzyskane środki – w wysokości ok. pół miliarda CZK – zostały zdeponowane na koncie rezerwowym ministerstwa i pozostaną tam do czasu zakończenia toczącego się postępowania.

Reakcja opozycji. Po nagłośnieniu sprawy przez media oraz podjęciu dochodzenia przez Krajowe Centrum ds. Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej (czes. *Národní centrála proti organizovanému zločinu*), 30 maja minister sprawiedliwości Pavel Blažek (ODS) ogłosił rezygnację ze stanowiska, zaś 7 czerwca zawiesił swoje członkostwo w ODS. Dymisja ministra nie doprowadziła jednak do deeskalacji napięcia politycznego – wręcz przeciwnie, opozycja parlamentarna wykorzystała niejasne powiązania z rynkiem kryptowalut jako pretekst do złożenia wniosku o wotum nieufności wobec rządu. Głosowanie w tej sprawie przeprowadzono 18 czerwca. Za przyjęciem wniosku głosowało 94 posłów – członkowie ruchu ANO, SPD oraz, co ważne, czterej posłowie Czeskiej Partii Piratów, którzy w 2024 r. opuścili szeregi koalicji rządowej. Przeciw było 98 posłów, przy czym 8 deputowanych nie wzięło udziału w głosowaniu. Tym samym kończący swoją kadencję rząd przetrwał.



z minimalną przewagą głosów, choć należy podkreślić, że był to już czwarty wniosek o wotum nieufności wobec tego gabinetu w trakcie bieżącej kadencji parlamentu.

Rozczarowanie wyborców. Mimo że rezultat głosowania nad wotum nieufności był zgodny z oczekiwaniami – co wynikało z arytmetycznej przewagi koalicji rządzącej oraz ograniczonego potencjału personalnego opozycji – sam fakt inicjowania procedury należy postrzegać jako narzędzie strategicznej artykulacji politycznej. Głosowanie miało na celu mobilizację własnego elektoratu i możliwe pozyskanie nowych wyborców poprzez wyraźne podkreślenie, że to właśnie partie opozycyjne są jedyną realną alternatywą wobec rządzącej koalicji. Przez te działania koalicja rządowa znalazła się w niekorzystnej sytuacji, która może skutkować potencjalną utratą wyborców. Z najnowszego badania opinii publicznej, zrealizowanego w połowie czerwca 2025 r. przez STEM, wynika, że tzw. afera bitcoinowa jest postrzegana jako poważna przez zdecydowaną większość obywateli Czech. Aż 67% respondentów uznaje sprawę za bardzo lub raczej poważną, natomiast jedynie 12% bagatelizuje jej znaczenie bądź neguje jej charakter jako politycznej kontrowersji. Negatywne postawy dominują wśród wyborców partii opozycyjnych – aż 81% sympatyków ANO, 75% wyborców SPD oraz 64% zwolenników Czeskiej Partii Piratów uznaje sprawę za poważną. Jednocześnie jej znaczenie dostrzegają również wyborcy rządowej koalicji – aż 56% wyborców koalicji SPOLU (ODS, KDU-ČSL, TOP 09) oraz 75% sympatyków STAN uznaje sprawę za kontrowersyjną. Zestawienie to pokazuje, że nawet wśród wyborców partii rządowych sprawa darowizny nie została całkowicie zrelatywizowana. Szczególnie wymowny jest fakt, że ponad połowa zwolenników SPOLU – czyli koalicji, z której wywodzi się były minister sprawiedliwości Pavel Blažek – dostrzega powagę sytuacji. Może to świadczyć o rosnącej podatności tego elektoratu na kryzys zaufania, zwłaszcza jeśli zarzuty nie zostaną jednoznacznie wyjaśnione.

Podsumowanie. Tzw. afera bitcoinowa w Republice Czeskiej stanowi obecnie istotne wyzwanie dla koalicji rządowej, która przez długi czas starała się budować poparcie społeczne. Zaobserwowany umiarkowany spadek poparcia w następstwie afery bitcoinowej nie musi w pełni odzwierciedlać skali jej politycznych konsekwencji. Według analizy STEM, koalicja SPOLU może stracić 3-4 punkty procentowe, o ile sytuacja nie ulegnie dalszej eskalacji. W nadchodzących tygodniach kluczowym czynnikiem będzie zdolność koalicjantów ze SPOLU do sformułowania spójnej i wiarygodnej strategii komunikacyjnej, która pozwoli im skutecznie zarządzać kryzysem wizerunkowym i ograniczyć polityczne koszty afery. W przeciwnym razie może dojść do utraty części dopiero co odzyskanego zaufania społecznego, zwłaszcza w kontekście obecnej kampanii wyborczej. Głosowanie nad wotum nieufności stanowiło punkt kulminacyjny politycznego kryzysu związanego z aferą bitcoinową. Choć rządowi udało się utrzymać większość parlamentarną, to sprawa ujawniła poważne niedostatki w mechanizmach państwowego nadzoru nad przyjmowaniem majątku pochodzącego z wątpliwych źródeł. Sprawa wystawiła na próbę zdolność instytucji do funkcjonowania w warunkach rosnącej presji społecznej i medialnej, jednocześnie unaoczniając, że przejrzystość i polityczna odpowiedzialność stają się kluczowymi kryteriami oceny rządzących przez opinię publiczną. Rezygnacja ministra sprawiedliwości miała charakter symboliczny i taktyczny, ale nie rozwiązała sedna problemu – systemowych deficytów kontroli zarządzania. Stopień, w jakim bieżący kryzys przekształci się w strukturalne przesilenie polityczne, zależy od zdolności rządu do sformułowania reakcji, która będzie zarówno instytucjonalnie legitymizowana, jak i społecznie przekonująca.

Należy przy tym podkreślić, że afera bitcoinowa otworzyła nowe pole manewru na scenie politycznej, które skutecznie może wykorzystać Czeska Partia Piratów. Po okresie wewnętrznej destabilizacji, wcześniejszych spadkach poparcia i rozczarującym wyniku w wyborach parlamentarnych w 2023 r., a także po wyjściu z rządu, ugrupowanie to zaczyna odzyskiwać inicjatywę. W obecnej fazie skutecznie buduje swój wizerunek jako konsekwentny i godny zaufania rzecznik odpowiedzialności władzy. Akcentując konsekwentnie swój antykorupcyjny przekaz, Piraci zyskują na autentyczności i mogą liczyć na odbudowę pozycji w oczach części elektoratu. Jeżeli utrzymają postawę ofensywną i pozostaną postrzegani jako wiarygodna siła kontrolna, mają realną szansę na powrót do parlamentu z odnowionym mandatem politycznym. Jednoznaczna krytyka byłego ministra Blažka oraz szerszych praktyk koalicji rządzącej, przy jednoczesnym braku bezpośrednich powiązań z aferą, wzmacnia ich pozycję jako beneficjentów obecnego kryzysu zaufania. W efekcie afera bitcoinowa może okazać się przełomowym momentem dla Piratów oraz szansą na przewyżczenie politycznego impasu i odbudowanie tożsamości ugrupowania jako nowoczesnej, progresywnej i wiarygodnej opozycji.